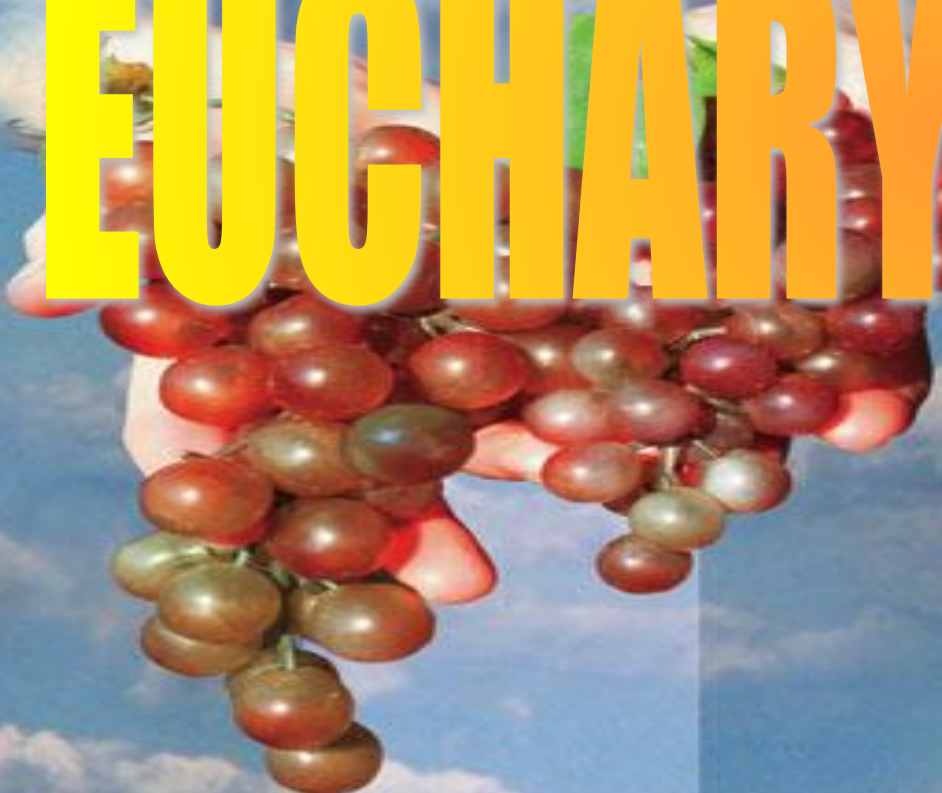




CUDA

EUCHARYSTYCZNE

**"Kościół
otrzymał
Eucharystię
od Chrystusa"**



W ciągu 1250 lat, od roku 750 do naszych czasów, w różnych miejscach na świecie odnotowano 132 cuda eucharystyczne.



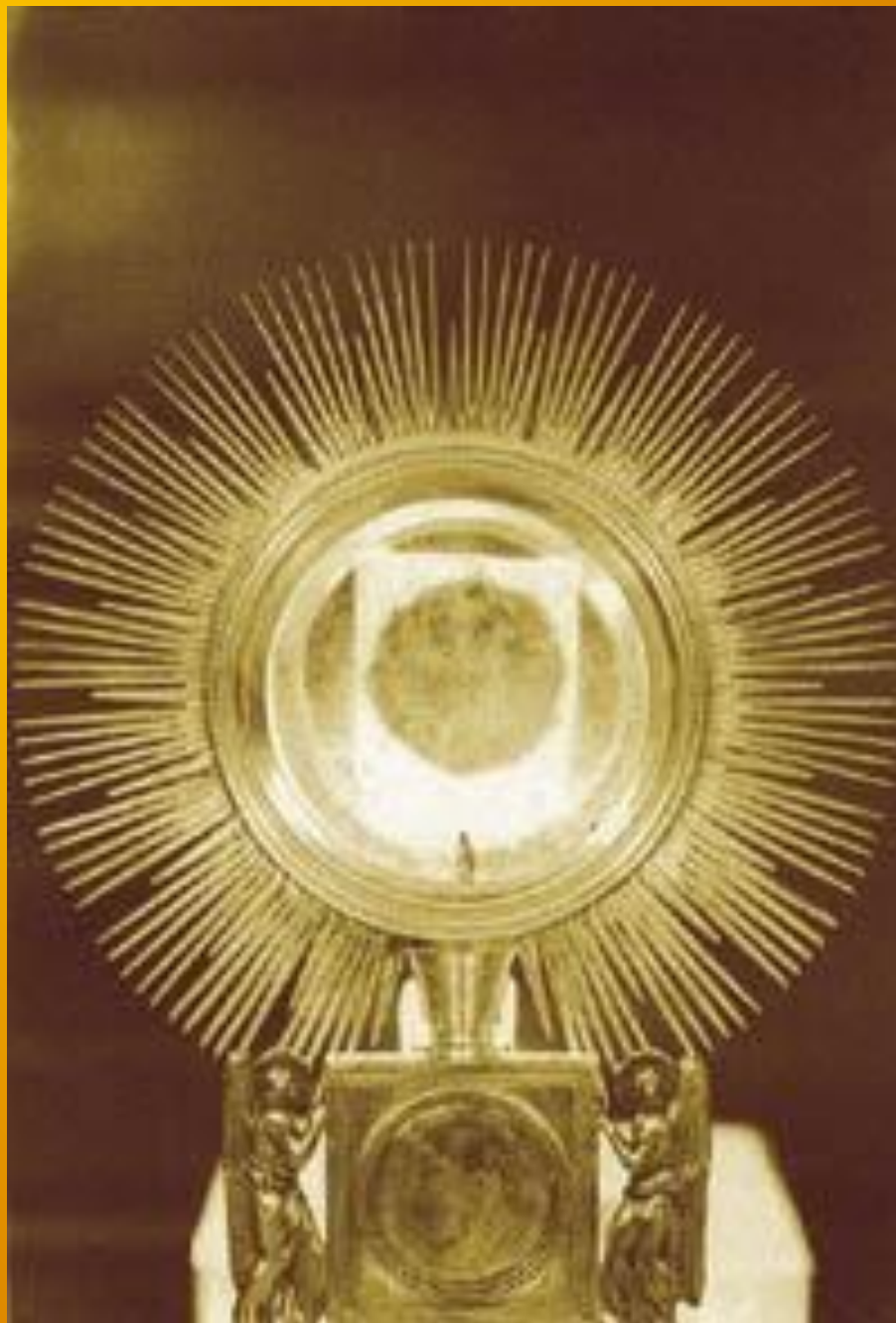
Za pierwsze tego rodzaju zdarzenie uważa się wydarzenie w klasztorze w Lanciano we włoskiej prowincji Chieti nad Adriatykiem w roku 750. Pewien mnich benedyktyński z kościoła San Legonziano w Lanciano, powątpiewający w rzeczywistą obecność Chrystusa w Komunii św., zobaczył w czasie Mszy św., że po słowach konsekracji hostia stała się kawałkiem ciała, a wino - krwią. Przerażony kapłan próbował początkowo ukryć to przed ludźmi, zawijając hostię w kawałek materiału i zakrywając kielich, ale krople krwi kapwały obficie na podłogę i całą sprawa stała się szybko znana w całej okolicy.

Grudki krwi i cząstki ciała są do dzisiaj przechowywane z wielką czcią w pięknym relikwiarzu w miejscowym kościele św. Franciszka z Asyżu. W wyniku badań, przeprowadzonych także w naszych czasach i z użyciem najnowocześniejszych metod naukowych, stwierdzono, że zachowana cząstka ciała jest częścią mięśnia sercowego.



O tym, że do konsekrowanej Hostii należy się odnosić z czcią, przekonał się niegdyś pewien ksiądz z włoskiego miasta Siena. Było to w XIV wieku.

Ksiądz, wychodząc w pośpiechu do ciężko chorego włożył Hostię między karty brewiarza, zamiast umieścić ją w specjalnym pudełeczku. Gdy już miał udzielić choremu Komunii św., stwierdził, że wokół Hostii powstała krwawa plama. Pełen skruchy powiadomił o cudownym zdarzeniu ojców z klasztoru św. Augustyna w Sienie. Im też powierzył brewiarz. Papieże Bonifacy IX i Grzegorz VII zatwierdzili kult tej niezwyklej relikwii.





Była to niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, 28 marca 1171 roku. Uroczystą Mszę Świętą koncelebrował ojciec Pietro de Nerona. W momencie gdy konsekrowana Hostia przełamana została na dwie części, wytrysnął z niej strumień krwi tak gwałtowny i obfity, że opryskana została mała krypta umieszczona ponad ołtarzem. Zdumieni wierni ujrzeli nie tylko tryskającą krew, ale też i Hostię przemienioną w ciało. Biskup Amato z Ferrary, wspólnie z biskupem Gherardo z Revenny, pośpieszyli natychmiast do miejsca cudu. Ujrzawszy na własne oczy krew i Hostię przemienioną w ciało, stwierdzili jednomyślnie, że była to „prawdziwie cudowna Krew Naszego Pana”.

W 1500 roku podjęto prace nad przebudową kościoła w imponującą bazylikę, która przetrwała do naszych czasów. Podczas prac marmurowa krypta niezmiennie pokryta cudownymi, purpurowymi kroplami krwi, przeniesiona została z ołtarza do wspaniale udekorowanej bocznej kaplicy, na drugim piętrze sanktuarium. Święta krew jest zawsze widoczna gołym okiem i jako niezwykła relikwia, otaczana należywym szacunkiem i czcią.

Zdarzyło się w 1263 r., że z pielgrzymką do grobu świętych Apostołów Piotra i Pawła wyruszył kapłan Piotr z Pragi. Na skutek szerzącej się herezji podważającej realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie także on zwątpił w tę Boską tajemnicę. W Rzymie chciał odzyskać dar głębokiej wiary. Pielgrzymując znanym pątniczym szlakiem zatrzymał się w Bolsenie, by oprawić Mszę św. przy grobie św. Krystyny. Nie przypuszczał wówczas, że Bóg wybierze to miejsce, aby objawić mu Tajemnicę swojej eucharystycznej obecności. Kiedy kapłan przystąpił do rozdzielania Komunii Świętej, jedna z Hostii nagle zaczęła krwawić. Najświętsza Krew przesączyła się przez jego palce i spłynęła na białe płótno korporału. Hostia, którą Piotr z Pragi nadal trzymał w dłoni, zachowała postać białego chleba. Ksiądz zawinął ją w korporał, włożył do kielicha i chciał powrócić do zakrystii. Wtem kilka kropel Krwi upadło na posadzkę. Piotr z Pragi zadrżał, krzyknął i stracił przytomność. Świadkowie cudu stłoczyli się wokół ołtarza, podziwiając pozostawiony na nim korporał z 25 śladami krwi Chrystusa, tworzącymi na nim podobiznę Ukrzyżowanego. Na tym świętym miejscu, gdzie św. Krystyna złożyła niegdyś Bogu ofiarę życia, Chrystus zaświadczył o swojej Ofierze, w której złożył swemu Ojcu swoje Ciało i Krew. Od tej pory św. Krystynę obdarzono mianem strażniczki Eucharystii.



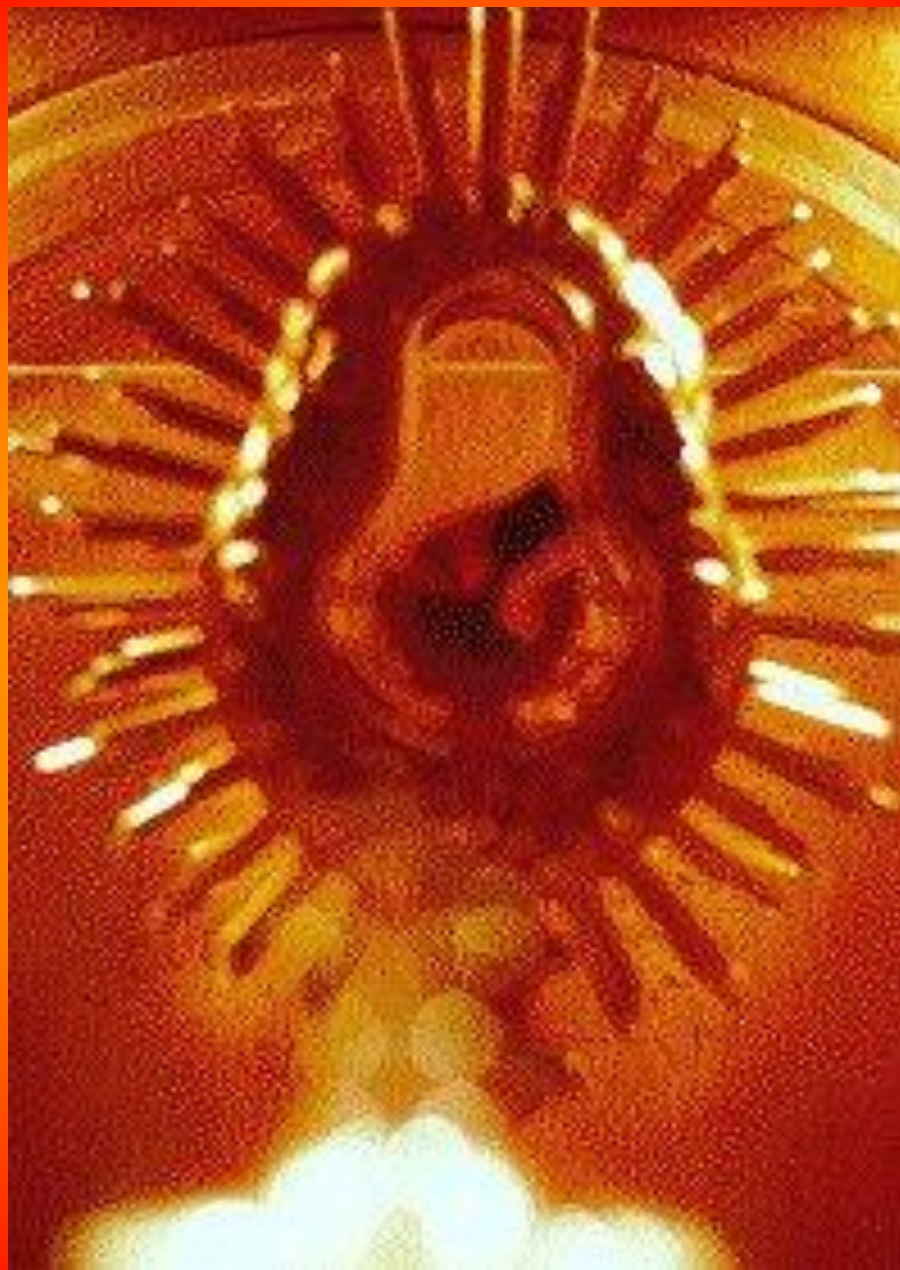
**Ołtarz, przy którym
miał miejsce
cud eucharystyczny,
znajduje się w bazylice
św. Krystyny w
Bolsenie.**



Relikwiarz z
korporalem
nasiąkniętym
Krwia.

Na początku XIII wieku w Santarem w Portugalii, około 50 km na południe od Fatimy, żyła uboga kobieta, która cierpiała z powodu niewierności męża. Zdesperowana poszła do wróżki, która obiecała jej pomoc w zamian za konsekrowaną hostię. Przelamując długie wahania kobieta po przyjęciu Komunii Świętej wyjęła ją z ust, owinęła welonem i udała się do wróżki. Kiedy zrobiła kilka kroków, hostia zaczęła krwawić tak bardzo, że krople krwi kapiąc z welonu zwracały uwagę przechodniów. Pragnęli oni pomóc kobiecie sądząc, że ma zakrwawioną rękę. Ona jednak pobięła do domu zostawiając za sobą ślady krwi i ukryła welon z hostią w skrzyni. Tej nocy światło wydobywające się ze skrzyni rozświetliło cały dom i kobieta wyznała mężowi prawdę o całym zajściu. Oboje upadli na kolana. Wczesnym rankiem powiadomili kapłana.

Po oficjalnym procesie władz kościelnych cudowna hostia przeniesiona została do kościoła św. Stefana i zamknięta w woskowej puszcze umieszczonej w tabernakulum. Kiedy po pewnym czasie otwarto tabernakulum, okazało się, że dokonał się kolejny cud. Oczom obecnych ukazał się rozsypany na kawałki wosk i hostia spoczywająca na kryształowej podstawie. Te relikwie umieszczone zostały w złoto-srebrnej monstrancji o gruszkowatym kształcie, otoczonej trzydziestoma trzema promieniami.



Kościół świętego Stefana przemianowano na kościół Świętego Cudu, w którym hostia odbiera cześć i jest adorowana przez wielu pielgrzymów aż do dzisiaj. Jak podaje Joan Carroll Cruz w swojej książce o cudach eucharystycznych, hostia w Santarem ma lekko nieregularny kształt, z delikatnymi żyłkami biegnącymi od góry ku podstawie, na której zakrzepła pewna ilość krwi. Krew skrzepnięta na dnie kryształu ma czasami kolor świeżej krwi, a czasami zaschniętej.



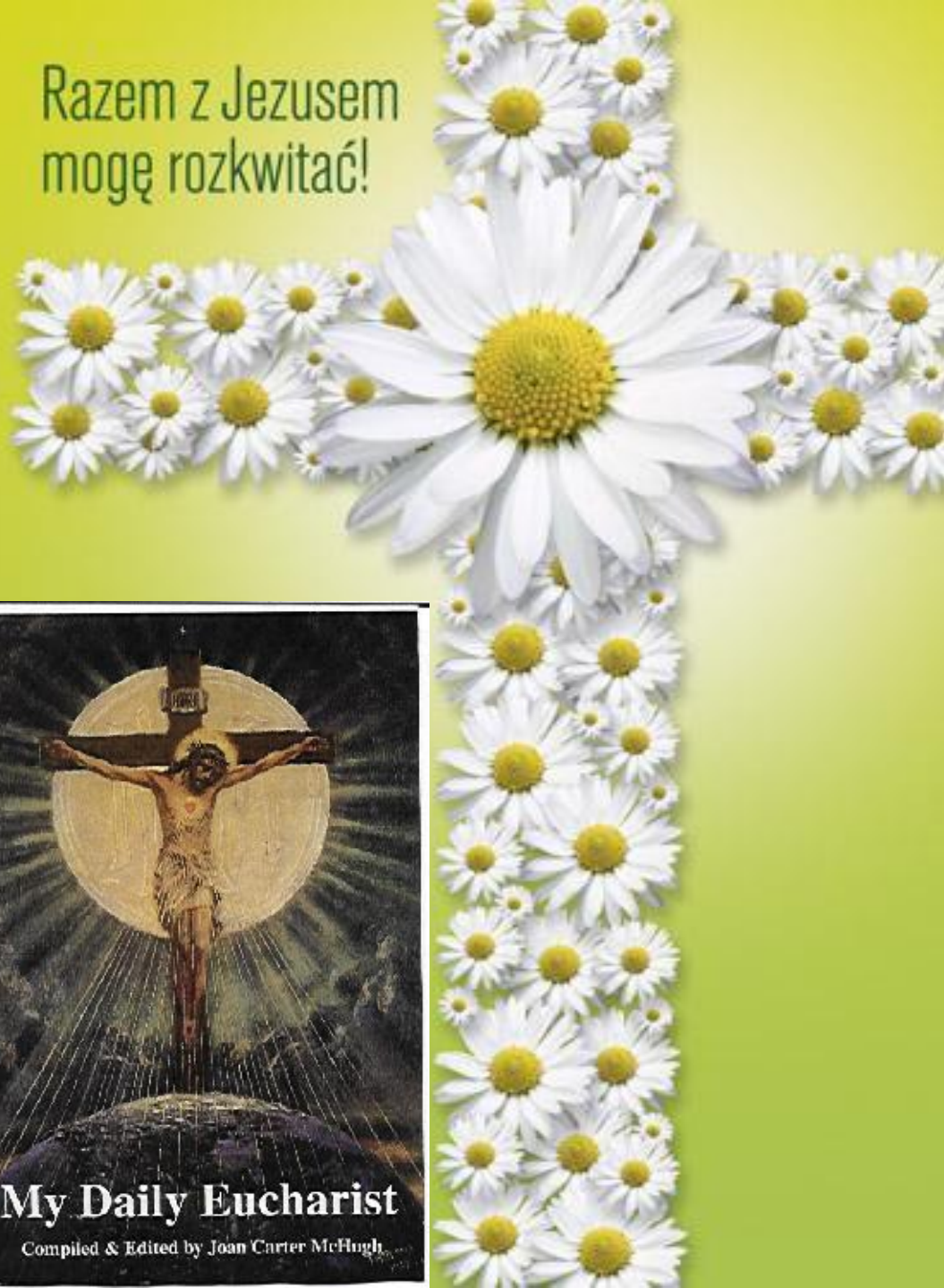


**Cudowna krwawiąca
hostia z Santarem w
Portugalii. Z hostii
wyłynęła krew, gdy
kobieta wyjęła ją z ust,
by zanieść wróżce jako
zapłatę za obiecaną
pomoc.**

**dobre nowiny, Nr 2(3);
październik 2004 (ISSN
1731-5344)**



Razem z Jezusem
mogę rozkwitać!



My Daily Eucharist

Compiled & Edited by Joan Carter McHugh

O Jezu w Hostii
ukryty,
Serce moje Cię
czuje,
Chociaż kryją Cię
zasłony,
Ty wiesz, że Cię

miłuję,
miłuję!



HW

Pomoc Duchowa

www.adonai.pl